Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 270 | Lwów, Środa 18. Listopada 1925 r. | Rok XLIII.

CENA N... 15

PREN...
Miesi... Lwowie ... zł ... gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Podzwonne.

Lwów, 17 listopada.

Odszedł rząd, który w czasie swego panowania budził największe nadzieje, zbierał entuzjastyczne oklaski, a dziś ustąpił **niezałowany**, owszem **potępiony** przez wszystkie warstwy społeczeństwa, prócz tych, którzy pod różnemi postaciami **wyzyskiwali jego szczodrotę**, słabość, ustępliwość i chwiejność.

Jakież są przyczyny tego faktu politycznego pierwszorzędnego znaczenia?

Grabski, wnosząc prośbę o dymisję, niewątpliwie brał pod uwagę warcholską **kłótliwość Sejmu** i osobiste animozje oraz głęboką, zasadniczą **rozbieżność w poglądach na politykę finansową** dotychczasowego rządu i Banku Polskiego — lecz poza tem w ostatnich miesiącach zaistniały jeszcze dwie istotne konieczności zmiany systemu rządowego, a mianowicie: **zwątpienie** samego Grabskiego w możność owocnego zrealizowania jego własnych idei gospodarczo - finansowych i w ślad za tem idący **defetyzm opinji społecznej**, która z przerażeniem spoglądała na **kosztowny optymizm „grabszczyzny“** i na wzrastającą z dniem każdym ruinę gospodarki państwowej.

Grabski nie należał do ludzi, łatwo ustępujących z pola! Przez kilkanaście miesięcy **forsował uparcie swój punkt widzenia, drakońskiemi ustawami podatkowemi, eksportowemi, celnemi i paszportowemi terroryzował ludność**, z kapitalną zręcznością łowił sobie stronników i z powodzeniem **lawirował w zgrai krzykliwych kawek sejmowych**, a byłby to czynił nadal, lecz brakło mu bodźca i oparcia moralnego we **własnem sumieniu**, gdyż praktyka życia realnego przekonała go, że **szedł błędną drogą**, walczył zawodną bronią.

Jakież miał wyjście? Albo przekreślić dotychczasowe wysiłki, prym... zmienić system sanacyjny, a więc **otwarcie przyznać się do błędów**, lub z godnością i gestem pewności ustąpić miejsca innym.

Wybrał to drugie!

Dzień 13 listopada to pierwszy objaw rozpadania się w nicość indywidualnej **polityki eksperymentalnej**, która **ożywiała wszystkie resorty ministerjalne** i zmorą zaciążyła nad całem naszem życiem.

Niezawodnie i w dymisjonowanym gabinecie zasiadali ludzie, ożywieni dobremi chęciami, nawet energiczni i zdolni, jednak bezwarunkowo za **mało odpowiedzialni i rygorystyczni**, przeto obecne przesilenie musi przynieść jedną bezsprzeczną korzyść: **wyjaśnienie sytuacji.**

Poszedł rząd, pełnomocnictwami pokrywający własną nieudolność, a z nim ustąpił **kozioł** ofiarny, na którego wszystkie winy zwalali też pieniacze partyjni, głoszący zbawienie kraju na modłę programów klasowych.

Teraz powinni przemówić ci, dla których troska o Rzeczpospolitę nie jest jarmarczną blagą reklamową — lecz **treścią gorących serc obywatelskich.**

Dziś nastąpi próba ich patrjotyzmu! Niezatruta jadem nihilizmu opinia i **niezdławiona kagańcem frakcyjnym prasa będzie pilnie obserwowała Sejm** i zanotuje skrupulatnie objawy dobrej woli, ale także wszystkie grzechy przeciw państwu.

Dziś pozostaje jedyny ratunek: **solidarność w imię postulatu narodowego** i zdolny, pracowity, odpowiedzialny rząd bez względu na zabarwienie polityczne.

Ignis.

Min. Skrzyński tworzy nowy gabinet

oparty na dużej koalicji.

Ministrem skarbu ma zostać p. Michalski.

Warszawa, 17 listopada.

Pos. Barlicki i min. St. Grabski, po naradzie u Prezydenta Rzplitej udali się o godz. 11 w nocy do ministra Skrzyńskiego z **propozycją, aby podjął się misji utworzenia gabinetu.** Po jednogodzinnej naradzie **min. Skrzyński zdecydował się misję tę przyjąć.**

Późno w nocy p. Skrzyński otrzymał od Prezydenta Rzplitej pismo, desygnujące go premjerem.

Min. Skrzyński oprze się na dużej koalicji stronnictw sejmowych: zdaje się z wyłączeniem Wyzwolenia. **Ministrem skarbu ma zostać** w tym gabinecie **p. Michalski.**

* * *

Godzina 1.30 w nocy. Po otrzymaniu pisma desygnującego z rąk Prezydenta Rzplitej, min. Skrzyński **przybył do klubu sprawozdawców** parlamentarnych, gdzie wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy oświadczył: **„Przyjąłem misję** utworzenia gabinetu z rąk Prezydenta Rzplitej, **skłoniony do tego przez przedstawicieli dwóch najpoważniejszych klubów.** Będę się starał **w ciągu dzisiejszego dnia przeprowadzić główne prace nad uformowaniem gabinetu**, którego szybkie stworzenie jest dla Państwa pilną koniecznością. **Zadanie moje uważam za misję dyplomatyczną na wewnątrz.** Zdaję sobie sprawę, że obecna sytuacja wymaga na tem stanowisku **przedstawiciela parlamentu.** Będę się starał **miejsce to ustąpić posłowi**, który będzie na to stanowisko przez Sejm wyznaczony“. — Min. Skrzyński zatrzymuje tekę ministra spraw zagranicznych i jak słychać, powoła do Warszawy wiceministra **Morawskiego.** W kołach sejmowych nominacja p. Skrzyńskiego wywołała **duże wrażenie.** Wszyscy są przeświadczeni, że wywoła ona **dobre wrażenie na zachodzie** Europy, szczególnie **w Anglji i w Genewie.** Szczególnie teraz, gdy przyjdzie do **ratyfikacji umów w Locarno, sytuacja Polski będzie silna.** Podkreślają też **powiększenie szans dla uzyskania pożyczki zagranicznej.**

—oo—

Rokowania o rząd koalicyjny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada.

Dziś w dalszym ciągu odbywały się w Belwederze i Sejmie wymiany zdań na temat **utworzenia nowego rządu.** Koncepcję utworzenia rządu **centrolewicowego** uważać należy **za upadłą.** W dalszym ciągu aktualną jest **idea rządu koalicyjnego**, forsowana usilnie przez **Prezydenta Rzplitej** i marszałka **Rataja.** Przed południem przyjął p. Prezydent Rzplitej przedstawicieli klubów i marszałka Sejmu. Po południu był u p. Prezydenta min. Skrzyński, który potem odbył konferencję z p. Ratajem.

Wywiad „Kurjera Lwowskiego“ z min. Skrzyńskim.

Najgłówniejsze zadania nowego rządu.

W wywiadzie, udzielonym naszemu korespondentowi, p. minister **Skrzyński** oświadczył: „P. Prezydent Rzplitej dąży do utworzenia gabinetu koalicyjnego. Ja się oświadczyłem tylko jako minister spraw zagranicznych. W obecnej sytuacji **walki partyjne powinny być zawieszone na przeciąg 6 do 8 miesięcy.** Najgłówniejszemi zadaniami przyszłego rządu są: **rozwiązanie kryzysu gospodarczego, powiększenie obiegu banknotów i zasilenie życia gospodarczego kredytem“.** — Poczem p. min. Skrzyński dodał: „Locarno było potrzebne dla uzyskania wielkiego kredytu dla Europy, **Polsce jest potrzebne wewnętrzne Locarno“.**

—oo—

ODWOŁANIE POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 16. 11. (PAT). Wyznaczone na wtorek posiedzenie Sejmu zostało odwołane. Odwołane również zostało posiedzenie komisji oświatowej i budżetowej.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 16 listopada: w Warszawie 6.90 zł.; w Krakowie 6.85 — 6.90 zł.; we Lwowie 6.85 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej z dnia 16 listopada: N. Jork. Transakcje: 6.70. Sprzedaż: 6.72. Kupno: 6.68.

ZURYCH URZĘDOWY.

N. Jork 5.1875. Londyn 25.1475. Paryż 20.8125. Wiedeń 73.125. Praga 15.375. Włochy 20.8625. Belgja 23.525. Budapeszt 72.65. Sofja 3.77. Holandja 208.80. Oslo 105.00. Kopenhaga 128.25. Sztokholm 138.80. Hiszpanja 74.05. Bukareszt 2.40. Berlin 123.405. Belgrad 9.185.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 16.50. Londyn 4.84 i jedenaście szesnastych. Paryż 3.995. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.03 i trzy ósme. Włochy 4.03 i trzy ósme. Belgja 4.54. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.28. Sofja 0.74. Holandja 40.25. Oslo 20.22. Kopenhaga 24.72. Sztokholm 26.75. Hiszpanja 14.25. Bukareszt 0.4675. Berlin 23.81. Belgrad 1.775.

—oo—

Spadek kursu dolara.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada.

Dziś na czarnej giełdzie nastąpił spadek kursu dolara, który o godz. 13 kosztował 6.85 do 6.80, zaś w godzinach wieczornych płacono zań **6.70.**

Przedstawiciele banków uchwalili współdziałać z Bankiem Polskim w akcji utrzymania złotego.

—oo—

Sprawa archiwum wojskowego.

Zarzuty marsz. Piłsudskiego i rezultaty badań komisji.

Lwów, 16 listopada.

Były min. Sikorski, dotknięty zarzutami marsz. Piłsudskiego, że w archiwum wojskowem są pewne nieporządki, **zwołał specjalną komisję,** która miała zbadać, czy zarzuty te zgodne są z prawdą, czy nie.

Komisja, złożona z gen. **Skierskiego, Gembarzewskiego,** W. **Tokarza,** prof. St. **Zakrzewskiego** i Wł. **Konopczyńskiego,** podpisała dnia 5 listopada oświadczenie, zawierające **tylko te punkty,** na które się **wszyscy jednogłośnie zgodzili.**

W oświadczeniu tem jednak gen. **Skierski i prof. Zakrzewski zastrzegli sobie prawo złożenia oświadczenia uzupełniającego.** Na **urzędowe** ogłoszenie owego uzupełniającego oświadczenia min. **Sikorski się nie zgodził,** a nawet na mocy swej władzy **zabronił tego gen. Skierskiemu specjalnym rozkazem.**

Jednakże gen. Skierski owe uzupełniające oświadczenie podał do publicznej wiadomości.

OŚWIADCZENIE GEN. SKIERSKIEGO.

Na wstępie swego sprawozdania gen. Skierski stwierdza, że istotnie **w** archiwum wojskowem **brak ważnej rozmowy** telegraficznej p. Marszałka **Piłsudskiego** z gen. **Rozwadowskim,** prowadzonej w nocy z 20 na 21 sierpnia 1920 r. Rozmowa ta, dotycząca zmiany zarządzonego przez naczelne dowództwo **kierunku pościgowego** 1-ej armji, **ma znaczenie pierwszorzędne.**

„Jako jedyny w Komisji oficer liniowy, dodaję — pisze w sprawozdaniu swem gen. Skierski — że taka zmiana bez rozkazu Naczelnego Wodza, była taktycznie pokrzyżowaniem jego planów strategicznych i dlatego brak egzemplarzy tej rozmowy usprawiedliwia zarzut p. Marszałka.

Jako członek Komisji, składającej się przeważnie z historyków, która to Komisja ma za zadanie szukania prawdy, **nie mogę zapoznać tej prawdy** wyższego rzędu, że **historja była i jest fałszowana. Zaciera** się w świadomości Narodu i zmaleć zupełnie może w potomności ta **prawda, że wojnę polsko - bolszewicką wygrał** na tyłach Naród Polski, **wzmacniany moralną powagą swego Naczelnika Państwa** — na polu zaś bitewnem wygrał wojnę **Wódz Naczelny.** Ten, który od bardzo już wielu lat, gdy większość jeszcze spała, a w najlepszym razie tylko marzyła o niepodległości, w pierwszych szeregach walczył o Nią i Ją uważał za najświętszy cel swego życia ofiarnego. **Wszyscy inni pretendenci do stopnia „zbawców Ojczyzny" niech zajmą właściwe miejsce i niech nie przesłaniają czołowej postaci b. Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza".**

OŚWIADCZENIE PROF. ZAKRZEWSKIEGO.

W ślad za pojawieniem się w prasie oświadczenia gen. Skierskiego, musiało ujrzeć światło dzienne także i oświadczenie prof. Zakrzewskiego, które — jak nas informują — pojawiło się **wbrew jego wiedzy i woli,** przyczem **tekst** tego oświadczenia, zamieszczony w „Kurjerze Porannym" z dnia 13 b. m. — jakkolwiek zgodny z prawdą — jest **niekompletny i brak mu wielu istotnych punktów.**

Z ogłoszonego w wymienionem piśmie tekstu wyjmujemy tylko dwa charakterystyczne ustępy:

„Jestem daleki od gloryfikacji przesadzonej i osobistej chociażby najwybitniejszych ludzi. **Nie może jednak ulegać wątpliwości,** że praca historyczna nad wydarzeniami lat ostatnich **musi być wolna od tendencyj politycznych i tendencyj** tego lub innego prądu czy kierunku pracy wojskowej, inaczej **nie będzie historyczną.**

Z tego względu postać Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa **musi odbijać się w literaturze,** wydawanej na koszt Państwa w sposób, **odpowiadający rzeczywistości lat 1918 — 1922,** a także **w formie,** odpowiadającej kształceniu obywatela wogóle i w szczególności Armji. **Literatura państwowa musi być wolna od tendencyjności.**

Wychowanie Narodu i Wojska wymaga kategorycznie, by **w literaturze i szkole postać zwycięskiego Wodza** i jego współpracowników **znalazła wyraz należny zasłudze,** stanowiącej wynik zbiorowego wysiłku Narodu".

———xo x———

Wiec bezrobotnych.

Lwów, 17 listopada.

Szerzące się coraz bardziej bezrobocie, które rzuca w otchłań nędzy wielkie masy ludności, tak ze sfer pracowników fizycznych, jak i umysłowych, skłoniło **Radę Związków Zawodowych** do zwołania wielkiego manifestacyjnego wiecu bezrobotnych w niedzielę **na podwórzu ratusza.** Tłumny udział ludności w zgromadzeniu był smutnym obrazem **olbrzymiej liczby pozbawionych pracy.** Zebranie miało **charakter poważny i spokojny,** mimo, że komuniści usiłowali wyzyskać je dla swych celów, co im się jednakże nie udało.

Przewodniczył prezes Rady Zw. Zaw. p. **Żelaszkiewicz,** referat o sytuacji politycznej i ekonomicznej wygłosił poseł **Artur Hausner,** poczem przemawiali dr. **Hersztal i Nowakowski** imieniem **bezrobotnej inteligencji.**

Uchwalono szereg rezolucji o charakterze ekonomicznym i politycznym. **Zebrani na wiecu domagają się rozszerzenia ustawy o zaopatrzeniu bezrobotnych oraz pomocy w naturze** przez rozdawnictwo na zimę opału, ziemniaków i t. p. Rozwinął się wielki **pochód** z udziałem uczestników wiecu. Niesiono tablice z napisami, wyrażającemi żądania bezrobotnych. **Pod teatrem przemówiło** jeszcze kilku mówców, poczem pochód rozwiązał się.

Ukraińska partja komunistyczna próbowała rozrzucić odezwy, jednak policja skonfiskowała je i aresztowała kilku kolporterów i kolporterek.

P. SCHMIDT PREZESEM P. K. O.

Warszawa, 16. 11. (AW). Prezydent Rzplitej podpisał nominację p. Schmidta na stanowisko prezesa P. K. O.

——oo——

Z kroniki naszych gabinetów.

Kolej na numer 13-ty.

Lwów, 17 listopada.

Gabinetów mieliśmy dotychczas **dwanaście, 200 ministrów, 234 nominacje.** Niektórzy ministrowie urzędowali dwukrotnie, niektórzy parokrotnie.

Pierwszy gabinet **Jędrzeja Moraczewskiego** trwał 2 miesiące, od 18 listopada 1918 r. do 16 stycznia 1919 r. Ministrów było 22.

Drugi gabinet **Ignacego Paderewskiego** trwał 6 miesięcy od 16 stycznia 1919 r. do 23 lipca 1919 r. Ministrów było 25.

Trzeci gabinet **Leopolda Skulskiego** trwał 10 miesięcy, od 13 sierpnia 1919 r. do 23 czerwca 1920 r. Ministrów było 16.

Czwarty gabinet **Władysława Grabskiego** trwał 1 miesiąc, od 24 czerwca 1920 r. do 24 lipca 1920 r. Ministrów było 16.

Piąty gabinet koalicyjny **Wincentego Witosa** trwał 14 miesięcy od 24 lipca 1920 r. do 13 września 1921 r. Ministrów było 34.

Szósty gabinet **Antoniego Ponikowskiego** trwał 5 i pół miesiąca od 19 września 1921 r. do 6 marca 1922 r. Ministrów liczył 14.

Siódmy gabinet **Antoniego Ponikowskiego** trwał 3 i pół miesiąca od 10 marca 1922 r. do 26 czerwca 1922 r. Ministrów było 12.

Ósmy gabinet **Artura Śliwińskiego był krótkotrwałym.** Istniał zaledwie 9 dni od 28 czerwca do 7 lipca 1922 r. Ministrów było 12.

Dziewiąty gabinet **Stanisława Nowaka,** istniał 2 i pół miesiąca od 31 września do 16 grudnia 1922 r. Ministrów liczył 15.

Dziesiąty gabinet gen. **Władysława Sikorskiego** trwał z górą 5 miesięcy, od 16 grudnia 1922 r. do 26 maja 1923 r. Ministrów było 16.

Jedenasty gabinet **Wincentego Witosa** trwał 7 miesięcy, od 18 maja 1923 roku do 15 grudnia 1923 r. Ministrów liczył 22.

Dwunasty gabinet **Władysława Grabskiego** cieszył się najdłuższym żywotem, trwał bowiem 23 miesiące, od 20 grudnia 1923 r. do 13 listopada 1925 r. Ministrów liczył 22.

Obecnie będziemy mieli trzynasty rząd. Karta jego historji jest jeszcze w tej chwili biała. Zapiszą ją wypadki najbliższych dni.

———xo x———

Co zawiera jeszcze ugoda polsko-żydowska?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 listopada.

W rozmowach na temat nowego rządu brane było po raz pierwszy **pod** uwagę Koło żydowskie, jako czynnik równorzędny. Pos. **Reich** odbył konferencję z marsz. Ratajem w sprawie stanowiska Koła wobec koncepcji gabinetowych.

W wywiadzie, udzielonym naszemu korespondentowi, oświadczył pos. Reich, iż klub jego oczekiwać będzie od przyszłego rządu **nietylko wypełnienia** ogłoszonych punktów ugody polsko - żydowskiej, ale **i tych punktów, które nie były dotychczas ogłoszone.**

———xo ox———

Delegacja oficerów u Marszałka Piłsudskiego.

1000 oficerów i 20 generałów w Sulejówku.

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.). Grupa około 1000 oficerów, na czele z 20 generałami przybyła wczoraj do Sulejówka, celem złożenia życzeń marszałkowi Piłsudskiemu **w siódmą rocznicę powrotu z twierdzy Magdeburskiej.** W imieniu oficerów przemówił gen. Orlicz-**Dreszer,** wyrażając życzenie **powrotu marszałka do czynnej służby w armji** i zakończył w te słowa: „Nie mówimy Ci zwykłych uroczystościowych komplementów, lecz niesiemy Ci wdzięczność naszych serc i **pewne w zwycięstwach zaprawione szable".** W odpowiedzi marszałek Piłsudski podkreślił **konieczność szerzenia honoru wojska.**

Prasa prawicowa krytykuje przemówienie gen. Dreszera, nazywając wizytę oficerów „Konfederacja Sulejowska". Po tej wizycie gabinet ministra spraw wojskowych wydał **rozkaz,** przypominający, iż oficerowie **nie mogą brać udziału w manifestacjach politycznych.** Winni tego będą pociągnieci do odpowiedzialności.

P. SIKORSKI OBWINIA SWÓJ GABINET.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 17 listopada.

Komunikat gabinetu Min. S. Wojskowych w sprawie dochodzeń przeciwko oficerom, biorącym udział w manifestacjach politycznych, wydany był w związku z powitaniem gen. **Skierskiego** na dworcu w Warszawie, oraz wizytą grona oficerów u Marszałka Piłsudskiego po pogrzebie Nieznanego Żołnierza. Komunikat gotowy był już przed kilku dniami, lecz ogłoszony został po wczorajszej wycieczce oficerów do Sulejówka.

GEN. DRESZER JUŻ PRZENIESIONY DO POZNANIA.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada.

Generał Orlicz - **Dreszer,** dowódca dywizji kawalerji w Warszawie, **przeniesiony** został dziś rozkazem ministra spraw wojskowych **do Poznania,** na równorzędne stanowisko. Przeniesienie nastąpiło w związku z przemówieniem gen. Dreszera, wygłoszonem w imieniu oficerów podczas pobytu u marszałka Piłsudskiego. Dowództwo dywizji w Warszawie objął gen. **Sawicki.**

—oo—

POLSKA OTRZYMA WRESZCIE DRUGĄ RATĘ POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że rokowania **p. Młynarskiego** w Ameryce w sprawie drugiej raty pożyczki amerykańskiej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. P. Młynarski uzyskał zapewnienie wypłacenia tej raty w sumie **22 i pół milj. dolarów.**

——oo——

Ponoś...

Polowania.

Polska się bawi! — polują „króliki"!
Lubelskie lasy brzmtą wystrzałów grzmotem,
Ale z tych strzałów drwią niedźwiedzie, /dziki,
Tylko zajączki ścielą się pokotem.

* * *

Rozgłośne śmiechy przez szerokie pola
Lecą — bawią się hucznie polskie Sasy
Głupstwo!— sejm, rządy i państwa niedola!
Państwo nie zając nie ucieknie w lasy.

* * *

Mości panowie! — ja was przestrzec muszę:
Drobną zwierzynę bić — czyż to wypada?
Wytropcie wilka, tę złodziejską duszę,
Co z polskiej kniei dorobek wykruda!

Wid.

—oo—

PODSEKRETARJAT STANU DLA SPRAW LOTNICTWA.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada.

Wypłynął tu projekt utworzenia podsekretarjatu stanu dla spraw lotnictwa przy **ministerstwie kolei** albo przy **prezydjum Rady ministrów.**

—oo—

Ewakuacja Kolonji 1 grudnia b. r

Paryż 16 listopada.

Konferencja ambasadorów wyznaczyła ewakuację Kolonji na dzień 1 grudnia.

—oo—

Akcja osuszania bagien poleskich.

Warszawa, w listopadzie.

W ministerstwie robót publicznych odbyło się posiedzenie podkomisji technicznej dla spraw osuszenia Polesia.

Przewodniczący inż. **M. Prokopowicz**, dyrektor departamentu w ministerstwie robót publicznych przedstawił obraz robót wykonanych na Polesiu.

Wykonano więc **niwelację Piny** od Pereruba do Pińska i Prypeci od Pińska do granic państwa oraz **pomiary sytuacyjne** na kanale Królewskim i skanalizowanej Pinie.

Przestudjowano 342 klm. rzek i kanałów oraz **zdjęto 52.000 ha bagien.** Pozatem centralne biuro hydrograficzne założyło **22 stacyj wodowskazowych.**

Razem odbudowano 30 klm. kanałów. Pozatem oczyszczono z roślinności 18 klm. rzeki Hrywdy.

Samoobrona lokatorów.

Lwów, 17 listopada.

W niedzielę odbyły się **trzy wiece zwołane przez Towarzystwo Ochrony lokatorów** we Lwowie w salach Kina Grażyna przy ul. Leona Sapiehy, Jad Charuzim przy ul. Bernsteina i Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda.

Prezydja wieców stanowili pp. dr. **Hollender**, wiceprezes **Aschkenaze**, sekr. **Grygiaszewski, Szymański, Krężel, Słonecki.** Sprawę konieczności nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów referowali pp. **Sozański, dr. Luft i inż. Feurestein.** Przemawiali posłowie **Hausner i dr. Sommerstein, p. Kaczorowski i dr. Balken i inni.** Z prawicowych posłów mimo osobistych zaproszeń nie było nikogo.

Wszyscy mówcy zgodnie udowodnili słuszność żądań lokatorskich, podnosząc, że rząd który onegdaj ustąpił dla lokatorów nie był życzliwym i wyrazili nadzieję, że rząd przyszły, widząc okropne położenie ludności miejskiej, pójdzie jej na rękę i spełni żądania. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Lokatorzy i sublokatorzy we Lwowie, zebrani na trzech wiecach w dniu 15 listopada postanawiają: **1) Ponowić żądanie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów,** przez a) **wstrzymanie zwyżki** i tak na dzisiejsze czasy wygórowanych czynszów mieszkaniowych i b) **rozszerzenie moratorjum** w płaceniu czynszów **dla bezrobotnych** i dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami w rodzinie, 2) **zwrócić uwagę sfer decydujących na katastrofalne położenie** ludności co dostatecznie usprawiedliwia ich pierwsze żądanie, 3) domagać się energicznego wystąpienia władz w kierunku **tępienia lichwy mieszkaniowej** i jawnego handlu **mieszkaniami,** 4) Domagać się **urzędowej rewizji mieszkań** i oddania niezajętych i wolnych ubikacyj bezdomnej ludności miejskiej, 5) **zapewnić posłów, którym interesy kamieniczników droższe są nad obronę uciśnionej ludności** miejskiej, że ta ludność, stanowiąca 98% całości, przy najbliższych wyborach o nich sobie przypomni.

Po wiecach **udała się delegacja** złożona z pp. Sozańskiego, Grygiaszewskiego, Aschkenazego, Krężla, Kesslera **do p. wojewody,** któremu **wręczono** rezolucję dla przedłożenia rządowi. Wojewoda obiecał **poprzeć żądania delegacji** i wyraził nadzieję, że przyszły rząd życzliwie przyjmie postulaty lokatorów i przez nowelizację ustawy o ochronie lokatorów zdejmie nieco ciężaru ludności miejskiej. Sprawozdaniem delegacji, złożonem pod pomnikiem Mickiewicza tłumom oczekującym rezultatu zakończyły się obrady lokatorskie.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18. 11. 25

SVEN ELVESTAD 21

Kobieta-pająk.

Z przygód dedektywa ASBJÖRNA KRAGA.

(Ciąg dalszy).

Było w nim pięć osób. Maret, Paryżanka, sekretarz, Walentyna i Asbjörn Krag.

Lilli siedziała przy oknie, z twarzą w kierunku ruchu pociągu. Jak już przedtem zaznaczono, Paryżanka czuła się nieco zmęczoną. Położyła swój duży, powiewny kapelusz na górę do siatki na pakunki, a sama spoczywała w rogu wagonowej sofy i co chwila zamykały się jej oczy. Ale mimo to usiłowała patrzeć przez okno na czarujące piękno przyrody. Od czasu do czasu wtrącała słówko do rozmowy, zdradzając się, że nie zdaje sobie właściwie sprawy o czem się rozmawia. To siedziała cicho i milcząco, to znów śmiała się i zachwycała nagą, śnieżną powierzchnią gór i oślepiającą jaśniejącemi polami śniegu. Potem znów siedziała cicho, aby następnie wystąpić z niemożliwym do spełnienia projektem, aby przyniesiono jeszcze nieco szampana. Krótko mówiąc była zmęczona, lecz tyle jeszcze można było widzieć, tem się pocieszyć, że walczyła ze zmęczeniem i nie chciała mu się poddać. Innemi słowy zachowywała się tak w przedziale, jak świergoczący ptaszek w klatce. Nie mogła w żaden sposób obudzić podejrzenia u Asbjörn Kraga. Co najmniej w ej chwili zupełnie żadnego. Niczego nie oczekiwał z jej strony.

Koło Paryżanki siedziała Walentyna, kobieta-pająk. Patrzyła tu i tam, potem wgłębiła się w ilustrowanem zagranicznem piśmie, jakie miała przed sobą i które od czasu do czasu odkładała na bok. Wydawało sie, że wcale się nie interesuje siedzącym obok niej panem Legrandem i tylko z grzeczności, całkiem mechanicznie, odpowiada na jego pytania, tak jak się odpowiada na pytania gadatliwego i wścibskiego towarzysza podróży. Asbjörn Krag odnosił wrażenie, że zupełnie go nie poznała. Mógł nawet wmawiać w siebie, że jest to zupełnie pewnem. W głębi duszy jednak żywił lekkie podejrzenie.

Na przeciwległej sofie, plecyma zwróconemi do kierunku jazdy, siedzieli pan Maret i sekretarz Jack Mc. Clure. Pan Maret siedział przy oknie. Właśnie zużył był ostatnia kliszę, jak o tem już była mowa, i schował aparat do skórzanego futerału. Aparat leżał na ławce między nim a sekretarzem.

Mc. Clure szukał czegoś w swej małej torbie podróżnej. W tym nawet celu zdjął z rąk rękawiczki. Krag przyglądał się rękom sekretarza, gdy ten zamykał torbę. Ręce były małe i miały nabrzmiałe, niebieskie żyły. Na małym palcu lewej ręki miał sekretarz pierścień, w kształcie skręconej trąby słonia z głową zamiast sygnetu.

Asbjörn Krag spostrzegł ten pierścień, dreszcz wstrząsnął jego ciałem. Ale przemógł się i opanował.

A więc **sekretarz i nieznajomy był tą samą osobą.**

Prędko przebiegł dedektyw wszystko myślą, co się stało. I teraz cała sprawa stała mu się zupełnie jasną, osoby występujące w dramacie nabrały znaczenia, wypadki nabrały sensu, poszczególne zdarzenia złączyły się ze sobą jak ogniwa łańcucha. Zanim pociąg dojechał do Myrolre, wytworzył już sobie Krag sąd o całej sprawie, a sąd ten był następujący:

Lilli była kochanką wielkiego oszusta Dueza i on powierzył jej klucz do tajnego pisma lub też innym sposobem dostała klucz do tajnych zapisków, odnoszących się do skandalu w kongregacji.

Po uwięzieniu Dueza oddała Lilli swe serce i swą willę fotografowi Marełowi, grającego godnie i elegancko rolę hrabiego.

Ale byli ludzie, którzy widzieli, że Lilli posiada klucz do tajnych zapisków.

Przedewszystkiem paryska policja.

Potem „kobieta-pająk" i jej narzędzie sekretarz.

Paryska policja usiłowała zmusić najpierw Lilli do wydania dokumentu. Ale naprożno.

Potem przeszukała jej dom, ale także z negatywnym wynikiem.

Może byłoby się policji powiodło znaleść klucz, gdyby nie było fotografa. Lecz ten był przebiegły, rozumiał, ile korzyści przynieść może taki dokument i pomógł Lilli do ukrycia go.

(C. d. n.).

Sprawa Steigera przed sądem.

Dwudziesty siódmy dzień rozprawy.

Lwów, 17 listopada.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się o godz. 10 rano **od ogłoszenia przez przewodniczącego uchwał trybunału, dotyczących różnych wniosków stron.**

Między innymi **załatwiono przychylnie wniosek obrony, domagający się**, aby sąd, za pośrednictwem poselstwa polskiego w Wiedniu zwrócił się do tamtejszej policji z żądaniem stwierdzenia, **czy osk. Steiger kiedykolwiek był tam inwigilowany** pod podejrzeniem o przynależność do partji komunistycznej.

Po streszczeniu przez przewodniczącego protokołu przesłuchania Lödlowej na miejscu wypadku, **odczytano akta dotyczące sprawy Olszańskiego,** które nadeszły z pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, za pośrednictwem poselstwa polskiego w Wiedniu oraz polskiego ministerstwa spraw zagr. i min. sprawiedliwości.

Akta sprawy Olszańskiego nadesłane do sądu lwowskiego nie są kompletne, gdyż **brak w nich pewnych dokumentów** (najprawdopodobniej dotyczących stosunków niemiecko-ukraińskich).

Z odczytanych aktów wynika, że policja niemiecka w Bytomiu dnia 10 października 1924 **przytrzymała o godz. 12.50 niejakiego Teofima Olszańskiego**, który przekroczył w sposób nielegalny granicę polsko-niemiecką. Aresztowany podał, że nazywa się Teofim Olszański, ur. w r. 1905 wChyrowie (Małopolska) i jest studentem, a z **Polski ucieka ponieważ dnia 5 września 1924 około godz. 3 popełnił we Lwowie zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd okręgowy w Bytomiu skazał go na 2 tygodnie aresztu i 50 mk. niem. grzywny za nielegalne przekroczenie granicy.** W motywach wyroku określono zeznania Olszańskiego jako „glaubenswürdig“, a jako okoliczności łagodzące przyjęto młody wiek oskarżonego i to, że jest przestępcą politycznym. Karę aresztu odroczono.

Z kolei zabiera głos **dr. Ringel**, stawiając wniosek na przesłuchanie jako świadka **Adolfa Wilhelma Pinela**, który dnia 5 września w chwili zamachu na p. Prezydenta Rzeczypospolitej **stać miał pod bramą kamienicy przy ul. Legjonów l. 3 i widzieć miał jak do bramy tej wbiegło jakichś trzech osobników.** Jeden z tych trzech **był w jasnym płaszczu gumowym, który odwrócił na przeciwną stronę innego koloru** i tak włożywszy go na siebie — zbiegł.

Ów Wilhelm Pinel widzieć też miał aresztowanie Steigera i słyszeć powiedzenie Pasternakównej: **„zdaje mi się że ten“.** Gdy Pinel zgłosił się następnie do policji z chęcią złożenia świadectwa jakiś wysoki urzędnik (o którym później dopiero dowiedział się, że był to insp. Łukomski) miał powiedzieć do niego: **„wynoś się mam dość takich świadków“.**

Trybunał uchwałę co do wniosku poweźmie później.

Przesłuchano następnie świadka **Marjana Waruszyńskiego, brata W. Lödlowej**, który po zaprzysiężeniu zeznał, iż w dniu zamachu przybył w towarzystwie swej siostry ze Stanisławowa do Lwowa.

Na narożniku koło sklepu Bajera znaleźli się o godz. wpół do drugiej popoł. i **około półtora godziny czekali na przejazd Prezydenta.** Gdy bomba upadła, **świadek pociągnął swą siostrę z miejsca wypadku, która odeszła mrucząc coś niezrozumiałe.**

Waruszyński zeznaje, iż **nie zauważył,** aby siostra jego w tym czasokresie **brała udział w jakiejś akcji aresztowania kogokolwiek.**

Nie widział również, aby Steiger obok nich stał. **Scenę aresztowania** Steigera pod bramą przy ul. Legjonów l. 1 **zaobserwował później. Wtedy siostra jego, p. Lödlowa, stała nieco oddalona od tej grupy.**

Świadek Mieczysław **Gajkowski**, porucznik 14 p. ułanów **dowodził półszwadronem honorowym, jadącym za powozem p. Prezydenta. Por. Gajkowski zauważył jak bomba przeleciała z lewej strony od chodnika bliżej budki inwalidzkiej i** przeleciawszy łukiem ponad powozem uderzyła o jego prawe skrzydło, poczem upadła pod koło.

Ostatni świadek inż. **Zygmunt Regenstreif** zeznał, że **płaszcze granatów** znalezione na strychu kamienicy przy ul. Kochanowskiego 14 **były własnością jego brata Leona Regenstreifa porucznika 49 pp. w Kołomyji.**

Na tem rozprawę odroczono do dziś godz. 10 rano.

NA MARGINESIE.

O:O

Lwów, 17 listopada.

Pesymiści twierdzą, że zagranicą dystansuje Polska w sporcie. Wierutne kłamstwo!

Posiadamy **kluby pierwszoklasowe**, których gra **w zdumienie wprawia najwybredniejszych miłośników sportowych.**

Palmę pierwszeństwa trzymają oczywiści od trzech lat **kluby sejmowe.**

Niech mi tylko kto pokaże lepszych piłkarzy na świecie! A nie są to bynajmniej amatorzy, lecz tresowani fachowcy, którzy z krótkiemi przerwami na święta i wakacje trenują codziennie zaciekle, wytrwale przy **ulicy Wierzbowej.**

Czoło drużyny stanowią takie chluby nieustępliwe, harde, zawadjackie jak Korfanty, Dubanowicz, Witos, Byrka, Sanojca, Socha, Bryl poza nimi istnieje jeszcze **długi ogon** różnych Miedzińskich, Głąbińskich a wkońcu dopiero stoi **gwardja markietanów sejmowych**, w guście Puzynianek, Mattoszów, Plutów i innych mocnych w pysku i pięści kmiotków mazurskich.

Na każdem posiedzeniu wre gwałtowna walka, **piłka ustawodawcza skacze jak szalona** od lewej do prawej bramki, których strzegą z jednej strony przez Lewiatana, agrarjuszów i klerykałów **kanonizowani weterani, z drugiej lwie serca,** radykalnie karmione burżujską juchą.

Słyszeliśmy, z jakiem mistrzostwem **podbijano piłkę reformy rolnej.** Już, już zdawało się, że czerwoni zdobędą bramkę prawicową, tymczasem **błękitni rzutem t. zw. senackim wtargnęli na pole przeciwnika** i dziś lewicowcy ostatnim obstrukcyjnym wysiłkiem bronią się przed klęską.

Po upadku rządu Grabskiego **zmieniło się widowisko.**

Teraz **jest do zdobycia bramka I władzy i II synekury.** Obydwie strony występują do matchu we wzmocnionej obsadzie.

Jestem przekonany, że i w tym wypadku żadna strona nie weźmie zyskownych bramek lecz **wynik będzie 0:0** — i to właśnie świadczy o tęgości naszych sejmowych piłkarzy. **Wid.**

Ujęcie zbiegłego zbrodniarza.

Lwów, 17 listopada.

Po dłuższych poszukiwaniach, policja ujęła wczoraj zbiegłego z z więzienia Sądu Okr. Karnego, znanego bandytę Włodzimierza Oleszczuka, w domu jego wspólnika Ignacego Majewskiego przy ul. Na Bajki l. 17, w towarzystwie kochanki Marji Szalec.

Wiadomości z Przemyśla.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 15 listopada.

Usiłowane samobójstwo.

Zarobnik **Leizor Antman, zam. przy ul.** Trzeciego Maja l. 27 usiłował się otruć, zażywszy znaczniejszą dawkę — **trucizny na szczury.**

Działanie jednak trutki było tak łagodne, że Antman, przewieziony do szpitala powszechnego — oświadczył, iż wróci do domu, co też uczynił zapowiadając, że **nigdy** więcej nie będzie konkurował ze szczurami.

Kradzieży nie brak w Przemyślu. W ciągu ostatnich kilku dni okradziono m. i. **bufet Kasyna oficerskiego** przy ul. Grodzkiej, gdzie w ręce złodziei dostała się pewna ilość butelek wódki i likierów.

Ta sama grupa dostała się onegdaj tuż po godzinie 10-tej wieczór **do izby służby restauracji Hubera i Olszanieckiego** przy ul. Rejtana, ograbiając biedaków z garderoby.

B. poseł sejmowy Dr. Leonard Tarnawski obywatelem honorowym m. Przemyśla. W czwartek, 12 bm. radą miejska na podstawie jednogłośnej uchwały nadała p. Dr. Leonardowi **Tarnawskiemu**, b. posłowi sejmowemu **obywatelstwo honorowe** — a to w uznaniu wielkich zasług i długoletniej zaszczytnej działalności obywatelskiej.

P. Dr. Tarnawski, jeden z najczcigodniejszych obywateli naszego grodu bywał dzięki niepospolitym zaletom osobistym — powoływany zaufaniem ogółu — na najzaszczytniejsze godności obywatelskie. To też zaszczytna uchwała rady miejskiej spotkała się ze **szczerem uznaniem.**

Zwinięcie filji bankowych. Zmiany personalne w Oddziale Banku Gospodarstwa krajowego. Jak słychać, to filje **tutejsze wszystkich prawie banków** zostaną w najbliższych tygodniach **zwinięte**, personal zaś ma otrzymać ustawą zastrzeżone odszkodowanie. Do tego czasu jednak pójdzie urządzenie biurowe niejednej filji bankowej **na sprzedaż licytacyjną** celem pokrycia pretensji miejscowych wierzycieli.

W Oddziele **Banku Gospodarstwa Krajowego** mają nastąpić pewne zmiany na ważniejszych stanowiskach urzędniczych. **Kierownictwo pozostaje niezmienione.**

———x ox———

Kurjer literacki.

„Czerwony Błazen“ Aleksandra Błażejewskiego, wyszedł nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych Lwów, Zimorowicza 5. Senzacja nielada. Pierwsza powieść polska kryminalna, osnuta na tle życia i stosunków warszawskich. Niezmiernie zajmująca akcja toczy się w szeregu senzacyjnych powikłań za kulisami kabaretu, w salonach plutokracji warszawskiej, w sądach i więzieniach stołecznych. Budowa powieści mocna i konsekwentna. „Czerwonego Błazna“ czyta się z zapartym oddechem do końca.

46 numer Bluszczu zawiera: C. Walewska O kwestach publicznych: O „Przemyśle ludowym“ J. Or. opowieść W. Rymkiewicza „Zdrada“, nowela Hanny Skarbek „Pan w futrze“, sylwetka historyczna K. Bielańskiej „Piękna Pamela“ i t. d.

Dział praktyczny, zawierający 9 stronic ilustracyj, przedstawia się niemniej zajmująco w treści.

Nr. 46 „Wiadomości Literackie“ zawiera artykuł Horzycy i Ig. Wieniewskiego o „Achilleis“ Wyspiańskiego, szkic L. Niemojowskiego o Pronaszkach jako dekoratorach, wiersz M. Jastruna „Elogja“, uwagi R. Ordyńskiego „O wyzwolenie teatru“. Numer jest bogato ilustrowany i zawiera 6 stron.

Koncepcja dawnego gabinetu z min. Skrzyńskim na czele.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada.

W kołach politycznych mówi się, że na wypadek nieudania się koncepcji gabinetu koalicyjnego, mógłby być powołany **obecny rząd z p. Skrzyńskim jako premjerem i ministrem spraw zagranicznych** na czele. Ministrem skarbu zostałby prof. **Krzyżanowski z Krakowa**, zaś min. przemysłu i handlu p. **Benis**, delegat rządu w górnośląskich zakładach przemysłowych.

Prof. **Krzyżanowski** został wezwany do Warszawy, mówią zaś o przyjeździe b. min. **Stesłowicza**.

Wśród kandydatów na premjera wymieniane były nazwiska: p. **Chącińskiego**, **Moraczewskiego**, **Smulskiego**, a ostatnio ponownie nazwisko p. **Bartla**.

———xoox———

Cywilni ministrowie wojny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada.

P. P. S. jest za powierzeniem **marszałkowi Piłsudskiemu w przyszłym gabinecie stanowiska generalnego inspektora armji**. Ministrem spraw wojskowych zostałaby w takim razie jakaś osobistość cywilna. Jako kandydatów wymieniają pos. Anusza ewentualnie pos. Czetwertyńskiego, przewodniczącego komisji wojskowej.

———xox———

Żądania P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada.

Klub P. P. S. uchwalił poprzeć ewentualny gabinet koalicyjny, który zachowa następujące wytyczne: 1) energiczna **walka z przesileniem** gospodarczem; 2) **zachowanie socjalnych zdobyczy** klasy robotniczej; 3) należyta **decyzja P. P. S. na sprawy personalne** w gabinecie.

———xox———

Wynik wyborów w Czechosłowacji.

Klęska narodowej demokracji.

Praga, 16. 11. (PAT). Z dotychczasowych danych pierwszego skrutynjum wynika, że stronnictwo **republikanów** otrzymało **24 mandatów**, czechosłowackie stronnictwo ludowe 21, **komuniści 20**, czechosłowaccy **socjaliści 17**, czechosłowaccy socjaldemokraci 18, niemieccy agrarjusze 12, niemieccy socjaldemokraci 10, narodowi demokraci czechosłowaccy 3, niem. chrześc.-społeczni 6, niemieccy nacjonaliści 2, **Polacy 1** (dr. Wolf).

DYMISJA RZADU SVEHLI.

Praga, 16. 11. (PAT). Prezes Rady ministrów, Svehla, złożył na ręce prezydenta Massaryka dymisję całego gabinetu. **Prezydent dymisję przyjął.**

Napad rabunkowy w pow. Bobreckim.

Bóbrka, (Tel. wł.).

Z dnia 6 na 7 b. m. o g. 24-tej **w nocy do karczmy** Herscha Wachtla w Dulibach pow. Bóbrka poczęli się dobijać do drzwi **trzej mężczyźni** uzbrojeni w karabiny.

Na zapytanie Wachtla kim są odpowiedzieli, że **posterunkowymi**. Napadnięty jednak podejrzewając podstęp drzwi nie otworzył — lecz wybiegł innem wyjściem do wsi i **zaalarmował** posterunek.

Tymczasem bandyci **rozbili drzwi** i weszli do karczmy. Jeden z nich rzucił się na córkę Wachtla i przyłożywszy jej **bagnet do piersi** zażądał wskazania gdzie mieszczą się pieniądze.

W tej chwili rozległy się głosy przed karczmą.

Bandyci dali więc za wygraną **wyskoczyli oknem** na ogród i korzystając z ciemności **zbiegli**.

Śledztwo prowadzi posterunek P. P. w Bóbrce.

V krajowa wystawa drobiu i gołębi.

Lwów, 17 listopada.

Na wystawę tę, która się odbędzie w dniach 6, 7 i 8 grudnia br. w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Jabłonowskich, uzyskał Komitet od Min. Kolei **znaczne ulgi**, zarówno dla przejazdu zamiejscowych osób, jakoteż taryfowe dla nadsyłanych eksponatów. Mianowicie wystawcy korzystać będą w drodze powrotnej (o ile dana stacja jest oddalona przynajmniej 30 km. od Lwowa) **z 66% zniżki**, bez względu na klasę wagonu. Te same udogodnienia przysługują grupom złożonym z przynajmniej 30 osób, pragnących zwiedzić wystawę. — Wszelkich wyjaśnień udziela Sekretarjat wystawy, Lwów, ul. Kopernika l. 20, oficyny II. piętro.

Różne.

×**Klęska jaglicy.** Według ostatniego wykazu urzędowego zachorowań na choroby zakaźne zgłoszono w ciągu tygodnia 162 nowych przypadków jaglicy (trachoma). Z tej liczby Województwie Lwowskiem 65 przypadków w Województwie Poznańskiem 35, w Województwie Warszawskiem 15, w Województwie Krakowskiem.

+ **Katastrofa kolejowa** wydarzyła się 11 bm. o godz. 2 popol. na stacji Grzywa pod Dynaburgiem. Z powodu złego nastawienia zwrotnicy pociąg Warszawa—Ryga wpadł na pociąg kowieński. Cztery wagony IV. kl. pociągu kowieńskiego zdruzgotane. Są ofiary w zabitych i rannych. Aresztowano winnego zwrotniczego.

+ **Uzbrojona banda** zatrzymała przed Charkowem 12 bm. pociąg pospieszny Sewastopol—Moskwa. Bandyci wpadli do wagonu sypialnego, obrabowali pasażerów, **pobili komendanta pociągu** i nieścigani ukryli się w lesie.

———oo———

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 17 listopada.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" **(„dla Grafologa")** — próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem**, niewymuszenie (najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i t. p.).

2) Wyciąć z „Kurjera Lwowskiego" i **nakleić wewnątrz listu nagłówek: „Odpowiedzi Grafologa"**.

3) Próbkę pisma zaopatrzyć **w podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

4) Dołączyć do listu zł. 1 (jeden) za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Weneda E." Brak zaufania do ludzi, obłuda, egoizm, chęć przypodobania się. Egoistka, lecz serce naogół dobre. Umysł jasny, niezagmatwany. Pomysłowość. W działaniu ostrożna, powolna, lecz uparta. Dyskrecja. Wykształcenie przeciętne. Przewaga materjalizmu.

„Legalizacja". Z tak drobnej próbki pisma trudno wiele wyczytać. Dobry, łagodny, oszczędny, gorączkowy w załatwianiu interesów, werwa, żywy temperament. Umysł logiczny, jasny. Duma. Nieco pozy.

„Agram". Wiele naturalności. Skromność, oszczędność, przywiązywanie wielkiej wagi do pieniędzy i do uciech materjalnych. Zręczność, zdaje się w robótkach ręcznych. Wytrwałość, spokój, ochłość. Rozum trzyma na wodzy fantazję i temperament.

„Akteim". Serdeczny, wesoły trzpiot. Łagodność, miękkość, szczerość, zupełny brak pozy i zarozumiałości. Beztroska, brak zrozumienia dla porządku. Uparciuch. Umie ukryć swoje uczucia. Trochę nerwowa. Umie też tyranizować mimo słabej woli.

Dr. O.

Scena i ekran.

W teatrze Bogusławskiego w Warszawie wystawiono onegdaj po raz pierwszy **„Achilleis"** Stanisława Wyspiańskiego. Akcja rozwija się w 28 obrazach. Inscenizacji dokonał **Szyller**, dekoracje i kostjumy skomponowali A. i Z. Pronaszkowie, a muzykę napisał Marczewski.

Wykrycie fabryki studolarówek w Brzuchowicach.

Lwów, 17 listopada.

Przed kilku tygodniami zawiadomiono Ekspozyturę policji śledczej we Lwowie o pojawieniu się **na czarnej giełdzie** fałszywych studolarówek. Wdrożono dochodzenia, które prowadził referent **Bromirski**.

Po pewnym czasie udało się przyłapać na czarnej giełdzie pewnego osobnika, który miał taką studolarówkę. Sprowadzony do ekspozytury, tłumaczył się, że nabył ją od nieznanego osobnika. Wypuszczono go na wolność, lecz **pod warunkiem, że wskaże fałszerza.**

Zarządzono jednocześnie intenzywną inwigilację. Wczoraj **aresztowano inżyniera Bolesława Peikarta**, zam. stale w Brzuchowicach, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych studolarówek.

Po przeprowadzonej rewizji osobistej znaleziono przy nim 3 banknoty fałszywe po 100 dolarów.

Aresztowany wypierał się z początku winy. Przeprowadzona jednak rewizja u niego w domu, **ujawniła akcję fałszerską na wielką skalę.**

Odkryto całe **laboratorjum** z kwasami, farbami, **kilka gotowych klisz** oraz **maszynę drukarską**. Inż. Peikart stwierdził, że nie robił tego dla zysku, lecz **dla doświadczeń naukowych.**

Eksperymentatora przymknięto w aresztach. Śledztwo trwa w dalszym ciągu, chodzi bowiem o wyłapanie ewentualnych wspólników oraz agentów fałszerza.

Gazy wschodnie.

Dnia 3 listopada b. r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych. Było to pierwsze Walne Zgromadzenie, na którem po rozwiązaniu syndykatu, akcjonarjusze wykonywali sami prawo głosowania.

Po powzięciu uchwał o formalnej treści, zmieniających kilka postanowień statutu odnośnie do liczby członków Rady Zawiadowczej i Komitetu Wykonawczego, Walne Zgromadzenie zatwierdziło uchwały Rady Zawiadowczej z 6 października b. r., mocą których w skład Rady Zawiadowczej zostali kooptowani pp.: Dr. Henryk Aschkenazy, Norbert Feith, Gustaw Goldmann, Stanisław Niezabitowski, Dr. Emil Parnas, Adam hr. Tarnowski, Gustaw Weintraub, Profesor Ludwik Żeleński tudzież ponownie p. Mieczysław Longchamps do Komisji Rewizyjnej, w miejsce członków którzy ustąpili zostali wybrani: jako członek p. Benjamin Seidmann, jako zastępca członka p. Alfred Urich.

Następnie dyskutowano nad sytuacją, wytworzoną przez objęcie większości akcji Spółki przez grupę akcjonarjuszów reprezentowaną przez pp. Dra Kreisberga i Braci Goldmannów.

Po ukończeniu dyskusji Prezes Rady Zawiadowczej Dr. Marjan Lisowiecki imieniem Rady Zawiadowczej złożył oświadczenie, że z chwilą dokładnego ustalenia stanu finansowego Spółki, w jakim grupa nowonabywców ją znalazła, zostanie zwołane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dla złożenia akcjonarjuszom jaknajdokładniejszego sprawozdania oraz poinformowania ich o stanie interesów Spółki. Na tem Walne Zgromadzenie zakończono.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Salomei gr.-kat. Joannyka. — Jutro: rzym.-kat. Ottona, gr.-kat. Hałaktiona.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Nowi Panowie". Premiera Ceny zniżone.

Sroda „Nowi Panowie" Ceny zniżone.

Czwartek „Nowi Panowie" Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Dziecko Miłości". Ceny zniżone.

Sroda „Jej Wysokość Tancerka". Ceny zniżone.

Czwartek „Marjetta" Operetka. Premjera. Ceny zniżone.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7·30 wiecz.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45. Bilety wcześniej do nabycia u p. Seyfartha, ul. Akademicka. 1) Rabindranat Tagore: Poczta. 2) Fr. Karpiński: Laura i Filon. 3) Boy: Nowinki. 4) Jack London: Prawo białego człowieka. 5) „Poczekaj Hanka tam u chrustu", piosenka podmiejska. 6) „Na przypiecku", insc. piosenka z folkloru żydow. w przekł. A. Kitschman. 7) Rodoć: „Nie jestem przy apetycie". 8) Sully Prudhomme: Waza. 9) Historyjki z lasu wiedeńskiego: Walc J. Straussa.

Kino „Wanda". Od 2. listopada „Alarm północy" w gł. roli Carlo Aldini.

Kino Chimora: Od dziś i dnie następne Premiera P. T. PRAWO PIERWSZEJ NOCY IUS-PRIMAE-NOCTIS nie widziane we Lwowie.

— **Teatr Wielki** wystawia dziś po raz pierwszy po cenach zniżonych świetną komedję R. de Flersa i F. Croisseta „Nowi Panowie".

— **Teatr Nowości** daje dziś po cenach zniżonych „Dziecko Miłości" W czwartek premjera nowej świetnej operki W. Kollo „Marjetta".

— **Co sądził Słowacki o kobietach?** Oto niezwykle interesujący i barwny temat publicznego wykładu znanego literata Jana Pietrzyckiego, zapowiedziany w sali Kasyna i Koła lit.-art. (ul. Akademicka) na dziś (wtorek) o godz. 8 wieczór. — Wykłady, które Pietrzycki miał we Lwowie z wiosną, odniosły tak wielki sukces, że — spodziewać się należy — i wtorkowy wykład tego doskonałego prelegenta zgromadzi jaknajszersze koła publiczności.

— **Uroczystość obchodu 25-tej rocznicy** śmierci śp. Stanisława Szczepanowskiego odbędzie się we Lwowie dnia 21 i 22 bm.

Mówią, że...

ze zwyżką dolara podskoczyły nagle ceny niektórych towarów i to w stopniu dość wysokim.

— — — — — — — — —

istnieje przecież jakaś władza regulująca ceny artykułów choćby pierwszej potrzeby. Tymczasem widocznie „władza" ta urzęduje tak energicznie, iż nikt się jej nieboi. Niektórzy kupcy nie umieszczają nawet cen na towarach lub też biorą się na nowe sposoby: oto dla „okrasy" dają ceny na pewne towary. inne wystawione są w oknach bez ceny. Kupujący myśli, iż cena tych towarów jest mniej więcej taka sama, jak towarów nie oznaczonych i dopiero w sklepie dowiaduje się o tej całej... machinacji. Ciekawe jest również, iż mnóstwo rzeczy, których import jest do Polski zakazany sprzedaje się zupełnie jawnie. Towary te idą widocznie szmuglem a skoro już są na miejscu nikt nie przeszkadza w spieniężaniu ich. Taki proceder jest w wysokim stopniu szkodliwy i karygodny — cóż kiedy widocznie nikt nie karze! Umiemy ściągać podatki nawet z nędzarzy a nie potrafimy ukrócić samowoli bogaczy. Może ze zmianą rządu zmieni się i to na lepsze!

rrr.

OD WYDAWNICTWA.

Po naprawieniu linotypu pojawi się od jutra „Kurjer Lwowski" w dotychczasowej objętości 10 kolumn.

— **Z Polskiego Tow. Politechnicznego.** We środę 18 bm. prof. T. Geisler wygłosi referat p. t. „System zamienności części i układy złożeń" (Część II.). Początek o g. 18.30.

— **Związek Adwokatów Polskich.** We wtorek 17 bm. o godz. 6.30 w. odbędzie się w sali Tow. Politechnicznego zebranie, na którem adw. dr. Wojciech Dziedzic omówi: **Nowy projekt ustawy naftowej.**

— **Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 18 w Instytucie geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Wykład prof. J. **Łomnickiego** pt. O faunie owadów naszego dyluwium.

— **Wykład dr. Nittmana o „Trzeciem bogactwie Polski"** odbędzie się we wtorek 17 bm. w sali Kopernika na Uniwersytecie (gmach posejmowy) w obecnej serji wykładów uniw. i polit. o godz. 18.30.

— **Tegoroczny tydzień Akademika** zakończony został ubiegłej niedzieli dancingiem w salach Kasyna oficerskiego. — Wyniki losowania: samochód wygrał los Nr. XII., motocykl Nr. XIII, oba muły Nr. I. i VIII., dwa rowery Nr. II. i VI., maszyna do szycia nożna VII., zegar XV., radio aparat nr. X., aparat fotograficzny kliszowy nr. XIV, aparat fotograficzny filmowy nr. IV.

Trzy zamachy samobójcze.

Ofiara „Grabszczyzny".

Lwów, 17 listopada.

Dnia 12 bm. o godz. 18 popełnił w Dmytrzu zamach samobójczy Mikołaj Myćko (lat 20). Przyłożył on **lufę karabinu pod brodę** i spowodował strzał. Nabój rozerwał nieszczęśliwemu głowę na części. Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

Drugi wypadek zdarzył się w ubiegłą niedzielę we Lwowie przy ul. Balonowej. Tadeusz Supan, 20-letni czeladnik stolarski, strzelił do siebie z flobertu w pierś, raniąc się **śmiertelnie.** Wezwane pogotowie odwiozło go w stanie groźnym do szpitala. Powodem była również **zawiedziona miłość.**

Wypadek trzeci zdarzył się wczoraj przy ul. Piekarskiej l. 16. Paulina Parat, 55-letnia kobieta zażyła ćwierć litry jodyny, poczem rzuciła się z balkonu II. piętra na podwórze. Wezwane pogotowie odwiozło ją w bezprzytomnym stanie do szpitala. Samobójczyni **padła ofiara systemu podatkowego.** Prowadziła ona pracownię krawiecką, która przynosiła jej **bardzo małe dochody.** To też nałożonego na nią podatku w wysokości **1000 zł. nie była w stanie zapłacić.** W rezultacie **zasekwestrowano jej wszystkie meble.**

Cóż miała robić?

Pracy miała, podatku nie ma z czego zapłacić, mieszkanie ogołocone ze sprzętów. Pozostała droga śmierci. I tą też wybrała.

Z targu.

Lwów, 17 listopada.

Ceny nabiału: 1 litr mleka 40—45 gr., 1 litr śmietany 1.— do 1.40 zł., 1 kg. masła 4.— do 5.60 zł., 1 kg sera 1.— do 1.40 zł.

Jaja po 15 i 16 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 8 do 10 gr., cebuli 30 — 35 gr., marchwi 20 gr., buraków 15 — 20 gr., pietruszki 20 gr., kapusta po 5 do 15 gr. główka, kalafiory po 25 gr. do 1 zł., 1 litr brukselki 20 do 35 gr., kalarepa po 10 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 20 do 70 gr., gruszek 40 gr. do 1 zł., cytryny po 10 do 12 gr. sztuka.

— **Wykład w Ognisku Oficerów.** W piątek 20 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1 wykład majora Wójcika Wojciecha na temat: „Przysposobienie wojskowe narodu".

Z kraju.

× **Nareszcie.** Z Poznania donoszą, że rząd zamierza rozwiązać organizacje monarchistyczne i pociągnąć do odpowiedzialności jej przywódcę w Poznaniu gen. Raszewskiego.

× **Stagnacja w Białymstoku.** Na kilkanaście fabryk większych w całym Białymstoku **zaledwie 3 czynne są 3 dni w tygodniu.** Reszta fabryk i kilkadziesiąt fabryk mniejszych nieczynne skutkiem stagnacji.

Do Lwowa przyjechali — Hotel Warszawski: Arcyks. Felicja Habsburg z synem z Żywca. — Notar. Stanisław Gabryszewski z Bursztyna. — Major Bronisław Grzebień z Równego. — Żona kpt. Stefanja Bobrowska z Włodzimierza W. — Radca Józef Domański z Warszawy. — Dyr. Józef Słomnicki z Drohobycza. — Fabrykant Karol Krosa z Wiednia. — Dyr. banku Ludwik Zegliński z Warszawy. — Dyr. banku Hugo Weiss z Wiednia. — Dyr. banku Juljusz Meller z Wiednia. — Dyr. banku Arpad Rechner z Budapesztu. — Dyr. banku Ferenz Schrank z Budapesztu. — Dyr. banku Horn Bettenhauser z Wiednia. — Inż. Bolesław Brach z Żywca. — Kupiec Zygmunt Parnes z Wiednia. — Inż. Piotr Kagon z Stanisławowa. — Dyr. Stanisław Januszewski z Warszawy. — Dyr. Tadeusz Ihikiewicz z Drohobycza. — Dyr. Leruch Kawolski z Warszawy. — Przem. Witold Gliński z Warszawy. — Obywatel J. Romaszkan z Połonicy.

Co się stało w mieście?

— **Wesele na Kleparowie.** Józef Zapotoczny, lat 24 zam. w Zamarstynowie został wczoraj na zabawie weselnej w Kleparowie pokłuty nożami. Wezwane pogotowie odwiozło go do szpitala.

— **Eksplozja granatu.** Paweł Rodzaj 17-letni parobek w Kortowie pow. Kamionka Str. chcąc rozebrać znaleziony **granat ręczny,** spowodował eksplozję. Odłamki poraniły go na całem ciele. Odwieziono go do szpitala we Lwowie.

— **Złodzieje kolejowi.** Jacyś nieznani złodzieje usiłowali wczoraj rozbić na dworcu towarowym wagon kolejowy Nr. 134.945, zostali jednak przez posterunkowych spłoszeni.

— **Zabójstwo na weselu.** W Dzibulkach pow. Żółkiew na weselu u tamtejszego gospodarza Andrzeja Dziury powstała między parobkami sprzeczka. W rezultacie **wodzirej** i aranżer awantury 20-letni Wasyl Nychaj **otrzymał 3 pchnięcia nożem w głowę,** które spowodowały natychmiastową **śmierć.** Miejscowy posterunek prowadzi śledztwo w kierunku ustalenia sprawców zabójstwa.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert kameralny orkiestry dętej.

Wiedeń (530). Godz. 20.15. Wiek wesołej wiedeńskiej muzyki.

Zurych (515). Godz. 21.00. Koncert.

Paryż (458). Godz. 22.00. „1807", komedja w 1 akcie.

Kondenzatory obrotowe Telefunken Typ Förg, kondenzatory blokowe Dubilier, Lampki katodowe „Valvo", transformatory Push-Pull, części do budowy ultradyny do nabycia w firmie: „Kinofot", Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A.

Humor.

DUŻY PROCENT.

— Panie Mendel, przyszedłbym na pożyczkę, bo mam nóż na gardle, ale liczy mi pan za duży procent.

— Co znaczy duży procent? Ja nie jestem biuro do obliczania wzrostu drożyzny, żebym mógł stosować malutkie procenty.

NA ULICY.

— Nie wiesz, na co jest dzisiejsza kwesta i znaczek?

— Nie wiem, ale się trochę domyślam.

— Mianowicie?

— Na obrzydzanie życia przechodniom.

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na rynku papierów dywidendowych ożywienie. Licznych transakcji dokonano Gazoliną, Chybiem i Chodorowem.

Kursa naogół chwiejne. Akcje arbitrażowe, wobec zwyżki dolara, kształtują się również zwyżkowo.

W akcjach bankowych prawie zupełny brak zainteresowania.

Akcje handlowe nadal w zaniedbaniu.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie lekko ożywione.

Kotowane: Przemysłowy 0.14. Chodorów 5, 4.95, 5. Chybie 3.95, 3.90. Gazolina 1.35, 1.40, 1.30, 1.35, 1.45. Niemojowski 0.30. Parowozy 0.23. Siersza górnicza 1.75, 1.80. Zieleniewski 9.15.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja lekko zniżkowa. Dolary potaniały o 3—5 punktów. — Obroty ożywione.

Dolary amer. 6.82—6.83; dol. kan. 6.30—6.35; kor. cz. 0.19 i pół — 0.20; leje 0.02 i trzy czwarte — 0.03; fr. franc. 0.27 i trzy czwarte — 0.28; fr. szwajc. 1.25 — 1.30; funty szterl. 31.50 — 32.00.

Złoto: 20 kor. 27.40 — 27.70; 20 frk. 25.30 — 25.50; 20 mrk. 30.50 — 31.00; 10 rubli 34.50 — 35.00.

Srebro: kor. austr. 0.54 — 0.55; 5 kor. austr. 2.80 — 3.00; flor. austr. 1.40 — 1.55; ruble 2.30 — 2.40; kopiejki za rubel 1.20 — 1.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zainteresowanie wyłącznie dla pszenicy eksportowej i dla fasoli. Inne artykuły w zaniedbaniu. Płacono za pszenicę eksportową dol. 4.30 loco Piotrowice, a zł. 25 loco Tłuste. Za jasiek ręcznie wybierany loco Brody płacono dol. 9.50. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe. Pszenica krajowa biała 21.00 — 22.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 24.00 — 25.00 zł. Żyto małopolskie 15.00 — 15.50 zł. Jęczmień małopolski browarniany 17.00 — 18.00 zł. Owies małopolski 16.00 — 16.50. Ceny szacunkowe bez transakcji.

Kurjer sportowy.

POGOŃ — CZARNI 5:2 (2:2).

Do zawodów o puhar L. Z. O. P. N-u wystąpiły drużyny ze składami: **Pogoń:** Lachowicz; Giebartowski, Olearczyk; Hanke, Fichtel, Gulicz; Słonecki, Batch, Wacek Kuchar, dr. Garbień, Szabakiewicz. **Czarni:** Drapała; Hawling, Kmiciński; Szwedowski, Witkowski, Dąbrowski; Wójcik, Kopeć Junek, Chmielowski, Sawka, Wronka.

Zawody nie były ostatnim wyrazem tego, co obie drużyny potrafią. Gra stała na zupełnie przeciętnym poziomie w pierwszej połowie zupełnie równorzędna, co odzwierciedliło się w wyniku 2:2, w drugiej z przewagą Pogoni dzięki złej metodzie obranej przez Czarnych. Czarni chwilami zapominali, że **atak jest najlepszą obroną** i w tych momentach oblegani przez Pogoń prowokowali rzuty karne. Potem po zdobyciu przez **Pogoń trzeciej bramki** przez Wacka ogarnęła Czarnych psychoza zwyciężonych i **grali nie wierząc w powodzenie i skuteczność** nieraz bardzo ładnych akcyj. To też dużo dogodnych pozycyj minęło bez efektu, który się im należał.

Pogoń ze swej strony nie pokazała niczego godnego uwagi. To. **Wacek Kuchar ciągnie swoją drużynę do zwycięstwa wprost... za uszy** — wiemy doskonale. Sekundował mu nieco Batch — a reszta z powodzeniem udawała, że bardzo interesuje się zawodami.

Bramki zdobyli dla Pogoni: **Wacek 4, Batch 1,** a dla Czarnych **Wójcik 2.**

Sędziował sprawiedliwie p. **Ignarowicz.**

Rogów 9:1 dla Pogoni.

Organizatorzy powinni w przyszłości uniemożliwić wykrzykiwanie: „puść!“, które jakiś półgłówek produkował przez cały mecz pod jedną z bramek.

LECHJA — HASMONEA 2:1 (1:1).

Lechja zasłużyła zapałem i ofiarnością na wygraną. Atak Hasmonei **był** pod bramką Lechji niezaradny, co umożliwiło obronie i Rekszyńskiemu na popisy swoich umiejętności. W ataku dobry był **Domiczek**, a szczęśliwym strzelcem okazał się **Tarczyński**, zdobywca obu bramek. Dla Hasmonei zdobył bramkę **Steuerman** z wolnego. Sędziował p. **Bittner.**

KONKURS HIPPICZNY SOKOŁÓW.

Na krytej ujeżdżalni Sokoła-Macierzy odbył się konkurs hippiczny oddziału konnego Sokoła Macierzy pod kierownictwem p. **Florjańskiego.** Na czele komisji konkursowej stał p. dr. Bałaban.

W konkursie panów z 10 przeszkodami pierwsze miejsce zdobył **Langner** na „Wilunji“, drugie **Obmiński** na „Carewiczu“, a trzecie **Langner** na „Liwerancie“.

Konkurs pań z 9 przeszkodami przyniósł zwycięstwo **Boguszównej** na „Hardeju“, drugie miejsce **Bielskiej** na „Kerince“, trzecie **Kosteckiej** na „Jawie“.

Dodatkowo przyznano nagrodę Kosteckiej na „Jawie“ za brawurową jazdę.

Popis członków w skokach przez potrójną przeszkodę przyniósł publiczności dużo wrażeń i emocji. Z popisujących się zwrócił na siebie uwagę **Lech**, nagradzany licznemi oklaskami.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Wtorek, dnia 17 listopada 1925.

Po raz 1-szy.

Nowi panowie

Komedja w 4-ch aktach Roberta de Flers'a i Franciszka Croisset'a. — Przekład Bolesława Gorczyńskiego

OSOBY:

Jakób Gaillac	Kwiatkowski
Hr. de Montoire Grandpré	Dobrzański
Bar. de Courcieux	Lochman
Gulpin-Brassac, dziennikarz i aferzysta	Bielecki
Martin, woźny z Senatu	Fertner
Gareaux, sekr. w M. K. P.	Koczyrkiewicz
Bigouin	Dobrski
Therlant, szef biura prezyd. w Ministerstwie Pracy	Zabielski
Varin, notarjusz	Jasiński
Dumont	Kalinowski
Jourdan, pośrednik	Neuman
Rabier, robotnik	Relski
Jan, chłopak kredensowy	Przystawski
Rzemieślnik	Wierzbicki
Służący	* * *
Zuzanna Verrier, aktorka	Czajkowska
Julja, jej pokojowa	Rowińska
Pani Poulard	Górska
Daktylografka	Zelichowska

Rzecz dzieje się w Paryżu — współcześnie.

Reżyser Juljan Dobrzański.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30

Wtorek 17 listopada 1925 r.

Dziecko Miłości

Sztuka w 4 aktach H. Bataille'a.

OSOBY:

Paweł Rantz	— Okornicki
Nelli } jego dzieci	— Dębicka
Raul }	— * * *
Liana Orland	— Trapszo
Maurycy, jej syn	— Peliński
Alina	— Grzębska
Raymund	— Czaki
Myrtilla Deneigo	— Hierowska
Gabrjela	— Jankowska
Loredan, dziennikarz	— Koczyrkiewicz
Dédé, krawiec	— Hebenstreit
Książę Catardi	— Relski
Pani Natalja, gospodyni u Maurycego	— Rybicka
Franciszek, lokaj Rantza	— Lewicki
Józefina, pokojówka Liany	Galicka

Rzecz dzieje się w Paryżu.

—oo—

Firm. 1086. Spółdz. III. 288.

Wpis Firmy Spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 10 sierpnia.

Siedziba spółdzielni: Lwów.

Brzmienie firmy: „PAPYRUS“, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i pozbywanie wszelkiego rodzaju towarów nie wyjętych z obiegu.

Czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

Udział członka wynosi 100 złotych, płatny natychmiast przy wstąpieniu.

Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami, nadto kwotą odpowiadającą 5-krotnej wysokości udziału

Zarząd spółdzielni składa się z dwóch członków zarządu.

Członkami zarządu wybrano: Noego Leinera, kupca we Lwowie ul. Bernsteina 8 i Mojżesza Katza, kupca we Lwowie, ul. Głęboka 3.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj członkowie zarządu.

Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w „Kurjerze Lwowskim“ we Lwowie.

Spółdzielnia ma radę nadzorczą złożoną z trzech członków.

Przepisy o likwidacji są zgodne z ustawą o spółdzielniach

Sąd okręgowy jako handlowy we Lwowie.

Oddział IV. 24 lipca 1925. 698

Obóz Szkolny Artylerji. Dyrektor Nauk. L. Dz. 1911/25.

OBWIESZCZENIE.

Obóz Szkolny Artylerji w Toruniu poszukuje dla Szkoły Pomiarów Artylerji inżyniera-elektrotechnika, narodowości polskiej, specjalisty dla prądów słabych, jako wykładowcę i Kierownika laboratorjum elektro-technicznego. Wymagana jest znajomość języka francuskiego. Pierwszeństwo mają oficerowie rezerwy, artylerzyści, kawalerowie w wieku do lat 35. Oferty z załączonymi odpisami świadectw dotychczasowej pracy zawodowej i z podaniem żądanego wynagrodzenia skierować na ręce Dyrektora Nauk Obozu Szkolnego Artylerji w Toruniu na Mokrem. **Dyrektor Nauk Obozu Szkolnego Artylerji WOLL, pułkownik.** 695

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.